

# Fu, Szok (feat. JongMen, Hazzidy)

Gdy wjeżdża tu Fu  
to masz tę pewność  
nadchodzi teraz gruby rozpier\*\*\*  
gruba afera  
strzał w samo sedno  
miasto Warszawa teraz jak żywa  
tu krew jak lawa  
dalej tu spływa  
ostatnie godziny  
zbrodnia odlicz  
ktoś wyciera teraz krew z chodnika

na twarzy gniew  
szalony zwrot  
prawdziwy obraz nie Photoshop  
łyka i koks, odpalony glock  
nocna postać rusza na łowy  
nie ma wyjścia dług niespłacony

tu lista dłużników  
jak lista Schindlera  
to grube nazwiska ta lista zawiera  
dla niego to życie tu nie ma znaczenia  
łapie za cyngiel tu bez pierd\*\*\*\*